

## TOMASZ ŁUNKIEWICZ „GAZETA GDAŃSKA”:

### Konkurs nr 1 o puchar Przewodniczącego Rady Miasta Sopotu

#### Polskie otwarcie

**Inaugurujący CSIO 3\* konkurs zwykły o puchar Przewodniczącego Rady Miasta Sopotu przyniósł podwójny sukces polskim zawodnikom. Triumfował Jarosław Skrzyczyński na Lenie 375. Drugi był Krzysztof Ludwiczak na Boliwii. Trzecia lokata przypadła Lieven Devosowi z Holandii na koniu Dona Elita.**

W pierwszym konkursie wystartowało 27 zawodników. Do pokonania był parkur o długości 450 metrów z 11 przeszkodami (maksymalna wysokość 135 cm). Konkurs przeznaczony był dla młodych koni 6-7 letnich. W puli nagród był 6 tysięcy franków szwajcarskich.

Trzynastu zawodnikom udało się przejechać całą trasę bezbłędnie. Jak się okazało największe emocje były w samej końcówce rywalizacji. Losy wygranej rozstrzygnęły się w ostatnich przejazdach. Zwyciężył Jarosław Skrzyczyński na koniu Lena 375, który uzyskał czas 59,78 sekundy. Polak startował jako trzeci od końca. Tuż po nim na parkur wyjechał Andre Thieme na koniu Caesar 322. Niemiec uzyskał lepszy czas o ponad 0,6 sekundy, ale na ostatniej przeszkodzie, dokładnie na pierwszej części szeregu, miał zrzutkę i został sklasyfikowany na czternastej pozycji. Drugim zawodnikiem, który bezbłędnie pokonał parkur i uzyskał czas poniżej jednej minuty był Krzysztof Ludwiczak na Boliwii. Na trzecim miejscu konkurs ukończył Lieven Devos na Dona Elita. Belg na bezbłędne pokonanie parkuru potrzebował 60, 67 sekundy. Najlepszą amazonką w pierwszym konkursie była Szwedka Victoria Almgren na Jungfrau Hastak, która zajęła piąte miejsce.

### Konkurs nr 2 o Puchar Prezesa PZJ i miesięcznika Świat Koni

#### Hiszpański dublet

**Drugi konkurs CSIO 3\* ponownie przyniósł podwójne zwycięstwo reprezentantów jednego państwa. W konkursie dwufazowym o Puchar Prezesa PZJ i miesięcznika Świat Koni dwa pierwsze miejsca przypadły jeźdźcom z Hiszpanii. Triumfował Pedro Mateos na koniu Porland. Drugi był Luis Jesus Escobar na Metholu. Trzeci był Michał Kaźmierczak na Roladzie. Niepocieszony mógł być Krzysztof Ludwiczak, który był najszybszy w drugim przejeździe, ale na ostatniej przeszkodzie miał zrzutkę.**

Drugi czwartkowy konkurs był dwufazowy. W pierwszej fazie najważniejsze było bezbłędne pokonanie ośmiu przeszkód. Ci, którym ta sztuka się udało i nie przekroczyli limitu czasu mogli przystąpić do drugiej fazy, w której do pokonania było 5 przeszkód. W drugim etapie oprócz dokładności liczyła się również szybkość. Maksymalna wysokość przeszkód wynosiła 140 cm. Jeźdźcy mieli do pokonania 350 metrów w pierwszej fazie i 250 w drugiej części konkursu. Do rywalizacji stanęło 56 zawodników.

Pierwszą część konkursu pomyślnie pokonało 34 jeźdźców. Trzydziestu pięciu udało się przejechać parkur bez zrzutki, ale Duńczyk Andreas Schou nie zmieścił się w limicie czasu i nie zakwalifikował się do drugiej fazy.

W drugiej fazie konkursu najlepszy okazał się Hiszpan Pedro Mateos na Porlandzie, który na bezbłędne pokonanie pięciu przeszkód potrzebował 25,69 sekundy. Ten wynik nie był najlepszy. Szybciej parkur przejechał Krzysztof Ludwiczak. Polak startujący na Konkrecie 2 uzyskał czas o 0,05 sekundy lepszy. Nie zajął jednak pierwszego miejsca, bo na ostatniej przeszkodzie miał zrzutkę. Druga lokata w konkursie przypadła Hiszpanowi Luisowi Jezusowi Escobarowi na Mentolu. Trzeci był najlepszy z biało-czerwonych Michał Kaźmierczak na Roladzie. Drugą fazę bez zrzutki przejechało 20 jeźdźców.

### Konkurs nr 3 – Memoriał im. Antoniego Jaszczaka

#### Dokładność przed szybkością

**Kończący pierwszy dzień zmagani podczas CSIO 3\* Sopot 2009 konkurs zwykły, będący Memoriałem im. Antoniego Jaszczaka wygrał Duńczyk Andreas Schou na koniu Champion F.P.. Po raz drugi w czwartek na drugiej pozycji konkurs ukończył Krzysztof Ludwiczak, który wystartował na My Lady. Trzecia lokata przypadła Szwedowi Fredrikowi Jonssonowi na Cuba Libre.**

Czwartkową rywalizację kończył konkurs zwykły. Był to Memoriał im. Antoniego Jaszczaka. Do pokonania było 470 metrów, na których ustawiono 11 przeszkód. Najwyższa przeszkoda mierzyła 145 cm. W konkursie z najwyższą w czwartek pulą nagród (12 tysięcy franków szwajcarskich) przystąpiło 40 zawodników.

W konkursie zwykłym najważniejsze jest bezbłędne przejechanie parkuru. Czasami warto stracić sekundę, ale uniknąć zrzutki. W trzecim czwartkowym konkursie czworo jeźdźców przejechało parkur w czasie poniżej minuty. Najszybszy był Niemiec Tim Rieskamp-Godeking na Abudllahu 31, który uzyskał czas 55,03 sekundy. On jak i pozostali trzech jeźdźców, którzy mieli czas poniżej minuty nie zajęli jednak czołowych lokat. Punkty karne za zrzutki zepchnęły ich w klasyfikacji generalnej poza pierwszą dziesiątkę. Czasy lepsze od zawodnika, którego sklasyfikowano na pierwszym miejscu uzyskało jeszcze dwóch jeźdźców, którzy również nie uniknęli zrzutek. O wyższości dokładności nad szybkością może świadczyć klasyfikacja, w której przed Timem Rieskamp-Godekingiem na 11 pozycji uplasowała się Beatrice Patrese. Włoszka startująca na Insolent de Vima uzyskała czas gorszy od Niemca o ponad 18 sekund, ale nie miała żadnej zrzutki.

Zwyciężył Duńczyk Andreas Schou na Championie F.P., który uzyskał czas 62,10 sekundy. O ponad pół sekundy gorszy był Krzysztof Ludwiczak na My Lady. Dla polskiego jeźdźcy było to drugie miejsce w czwartkowym konkursach. Trzecie miejsce zajął Szwed Fredrik Jonsson na Cuba Libre. Bezbłędnie parkur pokonało 11 zawodników.

### Konkurs nr 4 o puchar firmy Konsalnet i miesięcznika Koń Polski

#### Hiszpańskie otwarcie dnia

## **Drugi dzień zmagania podczas CSIO 3\* Sopot 2009 otworzyło zwycięstwo Hiszpana Luisa Jesusa Escobara na koniu Olivia de Nantuel w konkursie dwufazowym dla młodych koni sześciu- i siedmioletnich. W czołówce konkursu tym razem zabrakło reprezentantów Polski.**

Piątkowe zmagania rozpoczął podobnie jak w pierwszego dnia konkurs dla młodych szescio-, siedmioletnich koni. W odróżnieniu od czwartkowych zmagania tym razem rywalizowano w konkursie dwufazowym. W pierwszej części do pokonania było 8 przeszkód, a w drugiej 5. Cała trasa liczyła 600 metrów (340+260). Do konkursu zgłosiło się 27 zawodników.

Pierwszą fazę, 8 przeszkód, bezbłędnie przejechało 14 zawodników. Dwójka jeźdźców była bliska zakwalifikowania się do drugiej części konkursu, ale nie zmieścili się w limicie czasu i mimo bezbłędnego przejazdu musieli zakończyć udział w konkursie. Do drugiej fazy nie zakwalifikowała się najszybsza w pierwszej fazie Maria Fieber na Just 4 me, która miała jedną zrzutkę.

W drugiej fazie siedmiu zawodnikom udało się pokonać parkur bezbłędnie. W tym gronie nie było polskich jeźdźców, których do drugiej części konkursu zakwalifikowało się pięcioro. Najszybciej drugą fazę bez zrzutki pokonał Hiszpan Luis Jesus Escobar na Olivia de Nantuel. Na pokonanie pięciu przeszkód potrzebował 25,78 sekundy. Na drugiej pozycji uplasował się Hendrik Denutte. Belg startujący na Wait N See uzyskał czas 26,39 sekundy. Trzecią lokatę wywalczył Andre Thieme. Niemiec startujący na koniu Caesar 322 miał czas o ponad 2 sekundy gorszy od Belga. Najlepiej z biało-czerwonych wypadł Krzysztof Ludwiczak na Boliwii, który zajął ósme miejsce. Polak uzyskał trzeci czas przejazdu drugiej fazy, ale miał jedną zrzutkę.

## **Konkurs nr 5 o puchar Metropolii Trójmiasto i portalu Wirtualna Polska**

### **W czołówce, ale nie na szczycie**

**Piąty konkurs przyniósł piątego zwycięzcę. Konkurs zwykły o Puchar Metropolii Trójmiasto i portalu Wirtualna Polska wygrał Niemiec Tim Rieskamp-Godeking na koniu Abdullah 31. Drugie miejsce zajął Lieven Devos. Belg startujący na Qualita van de Groene Haag po raz czwarty uplasował się w czołowej szóstce konkursu.**

Piąty konkurs o puchar Metropolii Trójmiasto i portalu Wirtualna Polska, był trzecim „zwykłym” w tegorocznym CSIO. Zgłosiło się do niego 57 zawodników. Na trasie 420 metrów ustawiono 11 przeszkód, o wysokości do 140 cm.

Bezbłędny przejazd zaliczyło 22 zawodników. Bez zrzutki, ale z przekroczeniem czasu dokonał tego Jarosław Skrzyczyński.

Bezdyskusyjnym zwycięzcą został Tim Rieskamp-Godeking. Niemiec jadący na koniu Abdullah 31 uzyskał czas 54,71 sekundy.

Drugi w klasyfikacji końcowej Lieven Devos miał czas gorszy o prawie cztery sekundy. Tak przekonywującej wygranej w poprzednich konkursach nie było. Niemcowi udało się połączyć szybkość przejazdu z dokładnością. Belg zajął drugie miejsce i był to jego czwarty start zakończony w pierwszej szóstce. Wcześniej był trzeci i dwa razy czwarty. Dalszą lokatę zajął tylko w konkursie numer 3. Warto podkreślić, że oba najlepsze wyniki zostały uzyskane gdy nad hipodromem się rozpadało. Niewykluczone, że na nowym piaskowym podłożu deszcz był czynnikiem, który pomógł w uzyskaniu lepszego rezultatu. Trzeci był Feli Hassmann.

Niemiec startował na koniu Lucas 147. Na czwartej pozycji sklasyfikowany został najlepszy z polskich jeźdźców Łukasz Jończyk na koniu Tarron.

## **Konkurs nr 6 – Polski Puchar Narodów FEI o puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego**

### **Ta ostatnia przeszkoda**

**Bardzo emocjonujący przebieg miał konkurs o Puchar Narodów kończący drugi dzień zmagania. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była rozgrywka, w której rywalizowali Polacy i Duńczycy. Zwycięsko wyszli Duńczycy, a konkretnie Andreas Schodu, który w rozgrywce przejechał parkur bezbłędnie. Reprezentujący Polskę Łukasz Jończyk strącił już na drugiej przeszkodzie. A do dogrywki mogło nie dojść. Jadący jako ostatni w drugim nawrocie Jończyk miał strącenie na ostatniej przeszkodzie!**

Do Pucharu Narodów przystąpiło siedem ekip. Po pierwszym przejeździe prowadzili biało-czerwoni. Polacy w czterech przejazdach zebrali tylko dwa punkty karne, za przekroczenie limitu czasu, liczące się do klasyfikacji (odpadał wynik najgorszego przejazdu).

Drugą lokatę zajmowali Włosi, którzy mieli siedem punktów karnych. Do klasyfikacji nie liczyło się wynik Orlando Izzo, który zarobił aż 20 punktów karnych, co było najgorszym wynikiem konkursu.

Trzy ekipy – Niemcy, Hiszpania, Belgia – miały po 8 punktów karnych, a Szwedzi i Duńczycy po pierwszej serii mieli po 9 punktów karnych. W drugiej rundzie najlepiej spisali się Duńczycy, którzy w trzech przejazdach zgromadzili tylko jeden punkt karny. Fatalnie pojechali Włosi, którzy uzyskali aż 23 punkty karne. Przed ostatnim przejazdem Łukasza Jończyka Polacy mieli 6 punktów karnych i było jasne, że bezbłędny przejazd da im zwycięstwo. Wszystko zmierzało do szczęśliwego dla biało-czerwonych finału. Gdy Polak skakał ostatnią przeszkodę można było usłyszeć okrzyki radości, które uciszył drąg spadający z ostatniej przeszkody. Potrzebna była dogrywka między ekipami Polski i Danii. Pierwszy jechał Andreas Schou, który miał bezbłędny przejazd. Reprezentujący Polskę Łukasz Jończyk popełnił błąd na drugiej przeszkodzie rozgrywki i Duńczycy mogli cieszyć się z wygranej. Andreasa Schou można nazwać bohaterem końca dnia. Belg jako zwycięzca kończył konkursy w czwartek i piątek.

## **Konkurs nr 7 o puchar Wojewody Pomorskiego i Radia Gdańsk**

### **Udany rewanż**

**Trzeci dzień rozpoczął konkurs zwykły z rozgrywką o puchar Wojewody Pomorskiego i Radia Gdańskiego. Triumfował w nim Andre Thieme na Caesar 322. Niemiec wyprzedził Jarosława Skrzyczyńskiego na Lenie 375.**

Pierwszy z sobotnich konkursów miał podobne zasady jak pozostałe konkursy zwykłe. Po zakończeniu przejazdu jeźdźcy, którzy pojechali bezbłędnie kwalifikowali się do rozgrywki. W pierwszej części konkursu, finału rundy młodych koni, 6- i 7-letnich, zawodnicy mieli do pokonania trasę długości 430 metrów, na której było ustawionych 11 przeszkód. W rozgrywce na dystansie 280 do pokonania było sześć przeszkód. Przeszkody na parkurze miały wysokość godną mistrzostw Polski młodych koni. Do rywalizacji przystąpiło 27 zawodników.

Bezbłędnie, co równało się kwalifikacji do rozgrywki, parkur pokonało dziesięciu jeźdźców. Troje następnych uniknęło zrzutek, ale nie zmieściło się w limicie czasu. Pięcioro zawodników uzyskało czas przejazdu poniżej 70 sekund. Tylko jeden z nich, a konkretnie

Belg Hendrik Denutte uczynił to bez zrzutki, przy okazji uzyskując najlepszy czas przejazdu. W rozgrywce Belgowie nie poszło już tak dobrze. Miał dwie zrzutki. Najlepszy czas rozgrywki miał Lieven Devos, Belg jadący na koniu Dona Elita jako jedyny pokonał 6 przeszkód w czasie poniżej 34 sekund, ale popełnił błąd na przedostatniej przeszkodzie. Ostatecznie zajął piąte miejsce co dało mu po raz piąty miejsce w czołowej szóstce konkursu.

Triumfował Andrea Thieme. Drugi był Jarosław Skrzyczyński. Niemiec można powiedzieć, że zrewanżował się Polakowi za przegraną w pierwszym konkursie CSIO. Wówczas miał lepszy czas, ale na ostatniej przeszkodzie miał zrzutkę. Teraz dwukrotnie pojechał bezbłędnie. Obaj zawodnicy wystąpili na tych samych koniach, na których rywalizowali w pierwszym konkursie. Trzeci był Henryk Ankarcrona. Szwed wystartował na Niveau. Czwartym zawodnikiem, który rozgrywkę zakończył bez punktów karnych była Ewa Mazurkowska na Pablo.

### **Konkurs nr 8 o puchar Ministra Sportu i Turystyki oraz gazety Rzeczpospolita**

#### **Zwycięski duet**

**Drugi sobotni konkurs, o puchar Ministra Sportu i Turystyki oraz gazety Rzeczpospolita, zakończył się wygraną Tima Rieskamp-Godekinga na koniu Abdullah 31. Był to drugi triumf tego duetu w imprezie. Wcześniej Niemiec i jego koń wygrali konkurs nr 5.**

Konkurs nr 8 był dwufazowym. W pierwszej fazie przeszkody miały wysokość 140 cm, w drugiej o 5 cm więcej. Długość trasy w pierwszej fazie wynosiła 330 metrów, w drugiej 230.

Pierwszą fazę bez zrzutki pokonało 28 zawodników, z których troje nie zakwalifikowało się do drugiej fazy, ponieważ przekroczyli limit czasu na przejazd.

Zwycięzył Tim Rieskamp-Godeking. Niemiec odniósł swoje drugie zwycięstwo w trakcie CSIO 3\* Sopot 2009. Pierwsze miało miejsce w piątek w konkursie nr 5. Drugie zwycięstwo niemiecki jeździec odniósł na tym samym koniu co pierwsze na Abdullahu 31. Na drugiej pozycji, z czasem ponad 1,5 sekundy gorszym, uplasował się Hiszpan Luis Jesus Escobar na Burgherrin 2. Trzeci był Łukasz Jończyk na Tornado. Dla Polaka był to najlepszy występ w konkursie indywidualnym. Czwarty był Henrik Ankarcrona na Santa Cruz VDL. Szwed po raz czwarty uplasował się w czołowej szóstce konkursu. Zawodnik ze Szwecji podobnie jak Belg Lieven Devos często plasował się w czołówce, ale nie zdołał wygrać żadnego konkursu.

Drugą fazę konkursu bezbłędnie przejechało 12 zawodników, z których jeden nie zmieścił się w limicie czasu. Czas najbliższy osiągnięciu Tima Rieskamp-Godekinga uzyskał jego rodak Andre Thieme na ogierze Nacorde. Niemiec po raz kolejny szybki przejazd okupił zrzutką i miejscem poza czołówką.

### **Konkurs nr 9 – „sześć barier” – o puchar Marszałka Województwa Pomorskiego i TVP Gdańsk**

#### **Jeden konkurs, dwóch zwycięzców**

**Dwoje zwycięzców miał ostatni sobotni konkurs o puchar Marszałka Województwa Pomorskiego i TVP Gdańsk. W rywalizacji „sześć barier” rozegrano cztery rozgrywki, które nie wyłoniły zwycięzcy. Ex-equo pierwsze miejsce zajęli Włoszka Beatrice Patrese na koniu Midship du Borda i Stanisław Przedpelski na Carlonie, którzy w czwartej rozgrywce zanotowali po jednej zrzutce. Trzeci był Hiszpan Pedro Mateos na Bizzy Boy z dwiema zrzutkami w czwartej rozgrywce.**

Kończący trzeci dzień konkurs był najbardziej widowiskowym dla publiczności, a jednocześnie najbardziej wymagającym dla koni. Wprawdzie ilość przeszkód nie była zbyt duża, ale liczba przejazdów i wysokość ostatniej przeszkody, którą musieli pokonać stanowiły dość spore obciążenie dla koni.

W pierwszej części konkursu zawodnicy pokonywali sześć przeszkód, których wysokość zaczynała się od 120 cm i dochodziła do 160 cm. Po przejeździe odpadali zawodnicy, którzy nie zachowali czystego konta po stronie kar. W drugiej rozgrywce do pokonania były cztery przeszkody. Wysokość ostatniej wynosiła 170 cm. W kolejnych rozgrywkach, do każdej następnej przechodzili zawodnicy bez punktów karnych, ostatnia przeszkoda była podwyższana o 10 cm. W czwartej, jak się okazało ostatniej, rozgrywce ostatnia przeszkoda miała 202 cm.

Do konkursu zgłosiło się 16 zawodników. Do pierwszej rozgrywki zakwalifikowało się 13 jeźdźców. Do czwartej rozgrywki dotarło troje zawodników: Hiszpan Pedro Mateos, Włoszka Beatrice Patrese i Polak Stanisław Przedpelski. Jako pierwszy jechał Hiszpan, który miał dwie zrzutki. Włoszka i Polak zanotowali po jednej zrzutce i sklasyfikowani zostali razem na pierwszej pozycji.

#### **Dzień niemiecki**

**Czwarty dzień CSIO 3\* Sopot 2009 należał do jeźdźców z Niemiec. Reprezentanci Niemiec wygrali oba niedzielne konkursy. W najbardziej prestiżowym Grand Prix triumfowała Rebecca Golasch na Lassen Peak 2.**

**Konkurs nr 10 – "wzrastający stopień trudności z jokerem" o puchar Prezydenta Sopotu, Sheraton Sopot Hotel Conference Center & Spa i Prezesa CANAL+.**

Ostatni dzień zmagania zainaugurował konkurs nr 10. W tym konkursie mniej istotna była szybkość. Liczyła się dokładność. Zwycięzał ten zawodnik, który zgromadził najwięcej punktów. Punkty zdobywało się za bezbłędne pokonanie przeszkody. Każda kolejna, od 1 do 8, była wyżej punktowana. Ostatnią była przeszkoda za 8 punktów lub można było skacząc Jokera za pokonanie którego można było zdobyć 16 punktów. Z 29 uczestników konkursu, aż 13 pokonało bezbłędnie parkur z Jokerem. Najszybszy był Felix Hassmann na Lucacie 147. Drugi był jego rodak Tim Rieskamp-Godeking, a trzeci Belg Lieven Devos. Kolejne sześć miejsc zajęli Polacy.

### **Konkurs nr 11 – GRAND PRIX o puchar Prezydenta Rzeczypospolitej oraz nagrodę firm NDI i Besix**

W kończącym CSIO 3\* Sopot 2009 Grand Prix wystartowało aż 44 zawodników. Do rozgrywki zakwalifikowało się 11. W decydującym przejeździe szans rywalom nie dała Rebecca Golasch, która wyprzedziła o prawie cztery sekundy Krzysztofa Ludwiczaka i o prawie 5 Łukasza Jończyka. Za wygraną niemiecka amazonka otrzymała 13 200 franków szwajcarskich.